

UCHWAŁA Z DNIA 10 MAJA 2007 R.
SNO 25/07

Przewodniczący: sędzia SN Józef Szewczyk.

Sędziowie SN: Helena Ciepla (sprawozdawca), Roman Kuczyński.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny z udziałem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego sędziego Sądu Okręgowego oraz protokolanta w sprawie sędziego Sądu Rejonowego po rozpoznaniu w dniu 10 maja 2007 r. w związku z zażaleniem obwinionego i Prokuratora Okręgowego na uchwałę Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 18 stycznia 2007 r., sygn. akt (...), w przedmiocie zezwolenia na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej

u c h w a l i ł :

- I. utrzymać w mocy zaskarżoną uchwałę,
- II. kosztami postępowania obciążyć Skarb Państwa.

U z a s a d n i e n i e

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uchwałą z dnia 18 stycznia 2007 r. zezwolił na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziego Sądu Rejonowego za czyny polegające na tym, że:

1. w bliżej nieokreślonym dniu 2003 r. w A. w związku z pełnieniem funkcji publicznej – sędziego Sądu Rejonowego, działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami przyjął od Grzegorza K. korzyść majątkową w postaci pieniędzy w kwocie 3 000 zł w zamian za wydanie korzystnego dla wymienionego wyroku w sprawie III K 847/02 Sądu Rejonowego, tj. za przestępstwo z art. 228 § 1 i 3 k.k.;

2. na przełomie maja i czerwca 2003 r. w A., działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, powołując się na wpływy w instytucjach państwowych, a to Prokuraturze Rejonowej i Sądzie Rejonowym, w zamian za korzyść majątkową w postaci pieniędzy od Grzegorza K., podjął się pośrednictwa w sprawie nieuiszczenia pełnej kwoty poręczenia majątkowego, zastosowanego postanowieniem Prokuratora Rejonowego z dnia 13 maja 2003 r. w sprawie 1 Ds. 3595/03/MS i wydania korzystnego dla wymienionego wyroku w sprawie III K 614/03 Sądu Rejonowego, tj. za przestępstwo z art. 230 § 1 k.k.;

3. w grudniu 2002 r. w A. w związku z pełnieniem funkcji publicznej – sędziego Sądu Rejonowego, działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami przyjął za pośrednictwem Waclawa K. od Piotra K. korzyść majątkową w postaci pieniędzy w

zamian za wydanie korzystnego dla Piotra K. wyroku w sprawie III K 806/98 Sądu Rejonowego, tj. za przestępstwo z art. 228§ 1 i § 3 k.k.;

4. oddalił wniosek Prokuratora Okręgowego w pozostałym zakresie i zawiesił sędziego Sądu Rejonowego w czynnościach służbowych oraz obniżył jego wynagrodzenie o 50 % na czas trwania tego zawieszenia.

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny ustalił następujący stan faktyczny:

Sędzia Sądu Rejonowego i Waław K. byli dobrymi znajomymi, grali amatorsko w piłkę nożną w miejscowym klubie sportowym i spotykali się też towarzysko. W spotkaniach tych uczestniczyła żona sędziego Sądu Rejonowego i konkubina Waława K. – Katarzyna P.

Waław K. prowadził działalność gospodarczą w zakresie ubezpieczeń pojazdów mechanicznych i ubezpieczał pojazdy wielu sędziom i prokuratorom.

W 2002 r. został on prezesem spółki „E(...)-C(...)”, w której cichym współnikiem był jego znajomy Piotr K. i w sposób nieformalny pełnił funkcję wiceprezesa, a w charakterze sekretarki została w niej zatrudniona Katarzyna P.

Siedziba firmy ubezpieczeniowej Waława K. mieściła się w tym samym budynku, w którym prowadził działalność gospodarczą znajomy Grzegorz K., a ich wspólną pasją były wyjazdy w góry pojazdami terenowymi. Prowadzili też wspólne interesy o charakterze przestępczym. Wyjazdy w góry organizował też znajomy Grzegorza K., Józef W. prowadzący miejscową restaurację „B(...)”.

Waław K. wynajmował mieszkanie w budynku Stanisława P. Sędzia Sądu Rejonowego dwukrotnie uczestniczył w spotkaniach towarzyskich z Waławem K., Stanisławem P. i ich partnerkami.

Grzegorz K. w dniu 5 kwietnia 2005 r. został zatrzymany przez policję w związku z prowadzeniem pojazdu w stanie nietrzeźwym. Nie posiadał wówczas prawa jazdy, a tablice rejestracyjne nie pochodziły z prowadzonego samochodu, lecz z przyczepy samochodowej należącej do Agnieszki K. Dochodzenie w tej sprawie prowadził funkcjonariusz Komisariatu II Policji w A. – Piotr M., który przedstawił Grzegorzowi K. zarzuty z art. 178a § 1 k.k., 276 k.k. i 270 § 1 k.k.

Grzegorz K. po kilku dniach od zajścia skontaktował się z restauratorem Józefem W., który był znany jako osoba mająca znajomości na policji, w prokuraturze oraz w sądzie i obiecał mu pomóc. Umówił go z Piotrem M., który po spotkaniu zniszczył sporządzony protokół i do teczki z dokumentacją sprawy włożył nowy protokół po podpisaniu przez Grzegorza K. oraz zwrócił mu kluczyki do samochodu, pouczył jakie dokumenty powinien okazać do wydania samochodu oraz w jaki sposób wywieźć go za granicę. Na pytanie jak mu się odwdzięczyć Piotr M. oświadczył, że ma do zapłacenia rachunek za telefon w kwocie 900 zł i taką kwotę Grzegorz K. wręczył mu. Następnie Grzegorz K. odzyskany samochód wywiózł za granicę.

Po skierowaniu przez Prokuraturę Rejonową aktu oskarżenia przeciwko Grzegorzowi K., uzyskał on informację, że sprawę będzie prowadził znajomy sędzia Sądu Rejonowego. Skontaktował się z restauratorem Józefem W., który zaoferował mu pomoc, oświadczając, że sędzia Sądu Rejonowego jest jego kuzynem. Przeprowadził rozmowę z sędzią Sądu Rejonowego i o jej wyniku poinformował Grzegorza K., mówiąc że będzie orzeczony zakaz prowadzenia pojazdów, jednak prawo jazdy nie zostanie mu zatrzymane, ale będzie to kosztowało 3 000 zł.

Następnie Grzegorz K. spotkał się z sędzią Sądu Rejonowego w restauracji „B(...)”, który zapewnił go, że nie musi się martwić o wynik sprawy, że powinien przedstawić w sądzie nową wersję przebiegu wydarzeń i świadków na jej poparcie. Wyraził też przekonanie, iż wskutek przewlekłości postępowania może dojść do przedawnienia karalności. Grzegorz K. położył na stoliku 3 000 zł w foliowej torebce i pozostawił je odchodząc.

Pierwsze posiedzenie w sprawie III K 847/02 przeciwko Grzegorzowi K., prowadzonej przez sędziego Sądu Rejonowego, było wyznaczone na 10 marca 2003 r. i następane zostało odroczone z uwagi na nieobecność oskarżonego i obrońcy. Na posiedzeniu w dniu 16 września 2003 r. Grzegorz K. nie przyznał się do prowadzenia pojazdu w stanie nietrzeźwym, a przyznał się do dwóch pozostałych czynów.

Wyrokiem z dnia 22 czerwca 2004 r. Grzegorz K. został uznany za winnego popełnienia przestępstwa z art. 178 a § 1 k.k., polegającego na kierowaniu samochodem w stanie nietrzeźwości oraz przestępstwa z art. 276 § 1 k.k. polegającego na usunięciu z przyczepy towarowej należącej do Agnieszki K. tablicy rejestracyjnej, którą nie miał prawa samodzielnie rozporządzać. Skazano go na łączną karę 8 miesięcy pozbawienia wolności, z zawieszeniem na okres próby wynoszący 2 lata, świadczenie na rzecz instytucji charytatywnej w kwocie 100 zł oraz zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres jednego roku. Uniewinniono go od zarzutu posługiwania się podrobioną tablicą rejestracyjną.

Sędzia Sądu Rejonowego dnia 15 kwietnia 2005 r. wydał zarządzenie o wykonaniu wyroku w sprawie III K 847/02, które powinno polegać na wezwaniu skazanego do uiszczenia kosztów sądowych oraz przesłania do Ministerstwa Sprawiedliwości karty karnej. Faktycznie przesłano odpis wyroku stowarzyszeniu na rzecz którego zasądzono świadczenie, wezwano skazanego do zapłaty świadczenia i przekazano wyrok Wydziałowi Komunikacji Urzędu Miejskiego w A. W konsekwencji, Starostwo Powiatowe decyzją z dnia 29 lipca 2005 r. cofnęło Grzegorzowi K. uprawnienie do kierowania pojazdem samochodowym kat. B. na 1 rok, jednakże kierował on nadal pojazdami, ponieważ nie zatrzymano mu prawa jazdy.

W trakcie postępowania sądowego przeciwko Grzegorzowi K. Prokuratura Rejonowa w sprawie 1 Ds. 3595/03/Ms o wyłudzenie przez Adama B. i Grzegorza K. przy użyciu kart płatniczo-kredytowych i euroczeków bez pokrycia, środków

pieniężnych na szkodę Banku PKO S.A. – Oddział w A., zastosowała areszt tymczasowy w stosunku do Adama B., który został aresztowany dnia 29 kwietnia 2003 r.

Grzegorz K., obawiając się aresztowania, skontaktował się telefonicznie z sędzią Sądu Rejonowego, spotkał się z nim w sądzie i ten obiecał ustalić stan sprawy, polecił aby skontaktował się nazajutrz. Następnego dnia oznajmił Grzegorzowi K., że może się nie obawiać zatrzymania, ale ma zgłosić się w prokuraturze. W Prokuraturze dnia 13 maja 2003 r. przyznał się on do przedstawionych mu zarzutów i zastosowano w stosunku do niego poręczenie majątkowe w kwocie 10 000 zł, płatne na sumy depozytowe Sądu Rejonowego w terminie 10 dni. Od dnia 10 do 17 maja 2003 r. Grzegorz K. przebywał na Krecie, a po powrocie spotkał się z sędzią Sądu Rejonowego. W trakcie tego spotkania ustalono, że wpłaci 1 000 zł, a 9 000 zł przekaze sędziemu Sądu Rejonowego za pośrednictwem restauratora Józefa W. w zamian za dotychczasowe usługi i odpowiednie pokierowanie sprawą po przekazaniu jej do sądu.

W dniu 21 maja 2003 r. Grzegorz K. wpłacił 1 000 zł tytułem poręczenia, a kwotę 9 000 zł przekazał w saszetce pracownicy restauracji „B(...)” oświadczając, że „to dla sędziego Sądu Rejonowego”. Z przyjętego poręczenia prowadzący postępowanie prokurator M. S. sporządził protokół.

Sprawę przeciwko Adamowi B. i Grzegorzowi K. o sygn. III K 614/03 prowadził sędzia X. Y. Wyrokiem z dnia 15 września 2003 r. zostali oni uznani za winnych zarzucanych im czynów i Adamowi B. wymierzono łączną karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności z zawieszeniem na okres próby 4 lat. Grzegorz K. został skazany na 1 rok pozbawienia wolności z zawieszeniem na okres próby 4 lat. Zobowiązani zostali do naprawienia szkody solidarnie w kwocie 3 267,43 zł, oraz Adam B. w kwocie 54 822 zł, a Grzegorz K. w kwocie 34 721,79 zł.

W sprawie III Ks 40/03 Adam B. i Grzegorz K. jako wspólnicy Spółki „P(...)” zostali uznani za winnych wyłudzenia podatku VAT w kwocie 367 421 zł na karę 1 roku pozbawienia wolności każdy, z zawieszeniem wykonania na okres próby 3 lat.

Przeciwko Grzegorzowi K. toczy się postępowanie w związku ze sprawą „B(...)”, w której postawiono mu zarzut udziału w zorganizowanej grupie przestępczej i zagarnięciu kwoty 8 milionów złotych.

W grudniu 1997 r. Prokuratura Wojewódzka skierowała do sądu akt oskarżenia w tzw. „sprawie celników” przeciwko 30 osobom, w tym też przeciwko Piotrowi K. Ostatecznie sprawę o sygn. III K 806/98 prowadził sędzia Sądu Rejonowego, który nie uchylił zastosowanego w postępowaniu przygotowawczym przeciwko Piotrowi K. środka zapobiegawczego w postaci zakazu opuszczania kraju z zakazem wydania paszportu, a środek ten uchylił Sąd Okręgowy. Piotr K. w 2002 r. dowiedział się od Wacława K., że jest dobrym znajomym sędziego Sądu Rejonowego. Wacław K. był

zadłużony u sędziego Sądu Rejonowego i spłacał go częściowo w gotówce, a częściowo poprzez ubezpieczenie, nie pobierając opłat z tytułu składek ubezpieczonego samochodu. Od połowy 2002 r. Waław K. zaczął okradać Towarzystwo Ubezpieczeniowe „W.(...)” przez przywłaszczanie składek na około 40 000 zł.

Na polecenie Piotra K., Waław K. został zatrudniony w charakterze prezesa spółki „E(...)-C(...)”, a jego konkubina Katarzyna P. jako sekretarka. Żona Piotra K. zaczęła uczęszczać na zajęcia aerobiku, na które uczęszczała żona sędziego Sądu Rejonowego i Katarzyna P.

Gdy pod koniec 2002 r. zbliżało się zakończenie tzw. sprawy „celników” Piotr K. zwrócił się do Waława K., aby ustalił u sędziego Sądu Rejonowego, czy możliwe jest dla niego korzystne rozstrzygnięcie i ile musiałby za to zapłacić. Również w rozmowie z adwokatem A. G., Piotr K. oferował 20 000 – 30 000 zł. Adwokat A. G. wspomniał o tej propozycji sędziemu Sądu Rejonowego, który oświadczył, że można na ten temat porozmawiać. Na początku 2003 r. A. G. otrzymał informację od Piotra K. i sędziego Sądu Rejonowego, że „sprawa jest załatwiona”, co wywołało u niego przekonanie, że rzeczona kwota została przekazana. Po rozmowie z sędzią, Waław K. poinformował Piotra K., że za korzystny wyrok powinien zapłacić za jego pośrednictwem 25 000 zł przed wyrokiem, a 10 000 zł po wyrokowaniu. Piotr K. miał być za taką korzyść majątkową skazany na karę pozbawienia wolności z zawieszeniem wykonania i niewielką grzywnę. Pierwszą ratę w kwocie 15 000 zł Piotr K. przekazał Waławowi K. na stacji paliw w poniedziałek, który w tym dniu miał spotkać się z sędzią w hali sportowej, gdzie grali w piłkę nożną. Z kwoty tej Waław K. przekazał sędziemu Sądu Rejonowego w swoim mieszkaniu 6 000 zł, a w późniejszym okresie 3 000 zł.

Wyrok w sprawie tzw. „celników” zapadł dnia 22 stycznia 2003 r. Piotr K. został uznany za winnego zarzucanych mu czynów i skazany na łączną karę 1 roku i 6 miesięcy z zawieszeniem na okres próby 5 lat oraz na grzywnę 7 500 zł. Treść wyroku znał on z relacji Waława K. przed ogłoszeniem.

Wyrok ten został uchylony przez Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 8 lutego 2005 r. i sprawę przekazano do ponownego rozpoznania. Wówczas Piotr K. zażądał od Waława K. zwrotu łapówki. Obaj udali się do sędziego do Sądu Rejonowego i Waław K. przyniósł od sędziego 1 500 zł, i wręczył Piotrowi K.

Mając na uwadze te ustalenia, Sąd Dyscyplinarny uznał, że analiza materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie daje podstawę do przyjęcia, iż zachodzi wymagane przepisem art. 80 § 2c Prawa o ustroju sądów powszechnych do udzielenia zezwolenia na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej, dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przez sędziego Sądu Rejonowego zarzucanych mu czynów, opisanych w pkt. 1, 2 i 3 wniosku Prokuratora. Brak jest natomiast podstaw do

uznania, że sędzia Sądu Rejonowego popełnił przestępstwo polegające na kierowaniu grupą przestępczą, mającą na celu popełnianie przestępstw przeciwko działalności instytucji państwowych w zamian za korzyści majątkowe oraz nakłanianie innych osób do udzielania korzyści majątkowych funkcjonariuszom państwowym, tj. przestępstwo z art. 258 § 3 k.k.

Uchwałę tę zaskarżyli:

- Prokurator Okręgowy w części oddalającej wniosek o pociągnięcie sędziego Sądu Rejonowego do odpowiedzialności karnej, za czyn polegający na tym, że w okresie od grudnia 2002 r. do czerwca 2004 r. w A. kierował zorganizowaną grupą przestępczą, mającą na celu popełnianie przestępstw przeciwko działalności instytucji państwowych, polegających na powoływaniu się na wpływy w instytucjach państwowych, w zamian za korzyści majątkowe oraz nakłanianiu innych osób do udzielania korzyści majątkowych funkcjonariuszom publicznym, tj. za przestępstwo z art. 258 § 3 k.k. oraz

- obwiniony w części dotyczącej zezwolenia na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej za czyny z art. 228 § 1 i § 3 k.k. i art. 230 § 1 k.k. oraz zawieszenia w czynnościach służbowych i obniżenia wysokości wynagrodzenia.

Prokurator zarzucił uchwale w zaskarżonym zakresie błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę oddalenia wniosku poprzez mylne przyjęcie, że materiał dowodowy nie uzasadnia podejrzenia popełnienia przez sędziego Sądu Rejonowego przestępstwa z art. 258 § 3 k.k. Na podstawie tak sformułowanego zarzutu wniósł o zmianę zaskarżonej uchwały przez zezwolenie na pociągnięcie sędziego Sądu Rejonowego do odpowiedzialności również za ten czyn.

Obwiniony zaskarżonej uchwale zarzucił:

- błąd w ustaleniach faktycznych polegający na wywiedzeniu przekonania, że zebrany materiał wskazuje na dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia czynów objętych zezwoleniem na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej oraz przytoczenie w uzasadnieniu różnych wersji stanu faktycznego;

- obrazę przepisów prawa procesowego, a to art. art. 167 i 287 § 1 k.p.k. przez nieprzeprowadzenie dowodu z akt postępowania administracyjnego Starostwa Powiatowego w C., z zeznań świadków Jolanty W. i Anny K. oraz adw. A. G. i przez to niewyjaśnienie wszystkich okoliczności sprawy;

- obrazę art. 4 k.p.k. przez badanie i uwzględnienie z materiału dowodowego okoliczności przemawiających na jego niekorzyść;

- art. 5 § 2 k.p.c. przez rozstrzygnięcie wątpliwości wyłącznie na jego niekorzyść;

- art. 424 § 1 pkt.1 k.p.k. przez niewskazanie dowodów na których sąd oparł rozstrzygnięcie i niepodanie przyczyn nieuznania dowodów przeciwnych;

- art. 170 § 1 k.p.k. przez nierozpoznanie wniosków dowodowych zgłoszonych przez niego w toku postępowania.

W konkluzji wniósł o uchylenie uchwały w zaskarżonym zakresie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, ewentualnie o uchylenie uchwały i oddalenie w całości wniosku Prokuratora.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

Zażalenie Prokuratora nie zasługuje na uwzględnienie.

Stanowisko Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego o braku podstaw do uznania, że sędzia Sądu Rejonowego popełnił przestępstwo polegające na kierowaniu grupą przestępczą, mającą na celu popełnianie przestępstw przeciwko działalności instytucji państwowych polegających na powoływaniu się na wpływy w instytucjach państwowych w zamian za korzyści majątkowe oraz nakłanianie innych osób do udzielania korzyści majątkowych funkcjonariuszom państwowym, tj. za przestępstwo z art. 258 § 3 k.k. nie może być skutecznie zwalczane.

Jak trafnie wywiódł Sąd Apelacyjny, zorganizowana grupa przestępcza oznacza posiadającą strukturę grupę składającą się z trzech lub więcej osób, istniejącą przez pewien czas oraz działającą w porozumieniu w celu popełnienia jednego lub więcej poważnych przestępstw, dla uzyskania w sposób bezpośredni lub pośredni korzyści finansowej lub innej korzyści materialnej. Istotną cechą grupy zorganizowanej jest wyraźne przywództwo, a osoba nią kierująca spełnia wiodącą rolę w określaniu prowadzonej działalności.

Wbrew stanowisku skarżącego, ocena przez Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny, że zebrany w sprawie materiał dowodowy i należycie oceniony nie daje podstaw do uznania, że sędzia Sądu Rejonowego brał udział w tak zorganizowanej grupie ani tym bardziej, że taką grupą kierował, nie może być skutecznie zwalczana. Materiał ten uzasadnia jedynie podejrzenie, że sędzia Sądu Rejonowego mógł dopuścić się kilku czynów o charakterze przestępczym, przy współudziale różnych osób, w związku z prowadzeniem przed Sądem Rejonowym sprawy „celników”. W zamian za korzystny przebieg postępowania w sprawie III K 806/98 przyjął korzyść majątkową z inicjatywy Piotra K., który wykorzystując wiedzę na temat bliskich kontaktów między Wacławem K. i jego konkubiną a sędzią Sądu Rejonowego, podjął działania zmierzające do zacieśnienia kontaktów ze znajomymi sędziego. Wbrew stanowisku skarżącego ani te działania, ani dalsze próby „dotarcia” oskarżonego w sprawie „celników” Piotra K. do prowadzącego sprawę sędziego Sądu Rejonowego, polegające na oferowaniu odwożenia żony sędziego Jolanty W. z zajęć sportowych, nie dają podstawy do przyjęcia, że osoby te stanowiły jakąś zorganizowaną grupę.

Rację ma wprawdzie skarżący, odwołując się do stanowiska orzecznictwa i doktryny, że przywództwo musi się cechować autorytetem stojącego na czele grupy, jednakże nie wskazuje nawet dowodów na potwierdzenie tezy, że grupa taka istniała

oraz by sędzia Sądu Rejonowego stał na jej czele. Nie można zgodzić się ze skarżącym, że „ten właśnie autorytet jaki wśród swoich znajomych, z racji wykonywanego zawodu, sędzia Sądu Rejonowego posiadał, w powiązaniu z mocą sprawczą w zakresie wpływania na postępowania karne, pozwalało uznać, iż wyraźne przywództwo sędziego istniało”. Wywody skarżącego mające, jego zdaniem, uzasadniać przyjęcie podejrzenia popełnienia przez sędziego Sądu Rejonowego również czynu stypizowanego w art. 258 § 3 k.k. nie mogą się utrzymać w konfrontacji z treścią uzasadnienia zaskarżonej uchwały, w którym Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny zajął konkretne, szczegółowo umotywowane stanowisko po wyjątkowo wnikliwej ocenie materiału dowodowego.

Nie może też odnieść skutku zażalenie obwinionego sędziego Sądu Rejonowego. Obwiniony bezpodstawnie kwestionuje dokonaną ocenę zebranego materiału. Sąd Apelacyjny podstawę faktyczną ustalił w sposób stanowczy z uwzględnieniem wyników prawidłowo przeprowadzonego postępowania dowodowego. Oceniając zarzucane obwinionemu czyny od strony podmiotowej Sąd ten słusznie przyjął, że zebrany materiał dowodowy daje podstawę do przyjęcia podejrzenia popełnienia przez obwinionego czynów opisanych w punktach 1 – 3 uchwały. Uzasadnienie zaskarżonej uchwały, wbrew odmiennym zarzutom skarżącego, odpowiada wymaganiom określonym w art. 424 k.p.k., nie pomija bowiem żadnego z elementów określonych w tym przepisie, w tym żadnych dowodów, które mogły zaważyć na treści uchwały. Wskazuje powody, jakimi kierował się Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny przy ferowaniu zaskarżonej uchwały. Sąd ten zajął konkretne, umotywowane stanowisko, rozważył sprzeczności zachodzące między zeznaniami Wacława K. i Piotra K., i przytoczył przyczyny dla których zeznania Piotra K. zasługują na wiarę oraz przyczyny niedania wiary wyjaśnieniom obwinionego.

Obwiniony w zażaleniu przeciwstawia ustaleniom Sądu Apelacyjnego własną wersję i własną ocenę dowodów korzystną dla siebie, ale oderwaną od dowodów prawidłowo ocenionych przez Sąd Apelacyjny i poczynionych na ich podstawie ustaleń. Odmienne stanowisko obwinionego przedstawione w zażaleniu, zostało wyrażone bez procesowo poprawnego zakwestionowania, tylko dlatego że jest dla niego niekorzystne. Zatem zarzuty zażalenia w konfrontacji z uzasadnieniem zaskarżonej uchwały nie mogą się ostać.

W tak zebranych materiale dowodowym Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny miał podstawy do przyjęcia, że uprawdopodobnia on popełnienie przez obwinionego zarzucanych mu czynów w punktach od 1 – 3 wniosku z przyjętą modyfikacją opisu, co wystarcza do zawieszenia go w czynnościach służbowych. Słusznie też, wbrew stanowisku obwinionego, Sąd ten przypisał jego zachowaniu właściwy ciężar gatunkowy i w konsekwencji trafnie przyjął, iż dalsze wykonywanie przez niego czynności służbowych przez czas trwania postępowania dyscyplinarnego mogłoby

godzić w powagę urzędu i zagrażać interesowi wymiaru sprawiedliwości, któremu to zagrożeniu zapobiega zawieszenie w czynnościach. Konsekwencją zawieszenia było zgodnie z art. 129 § 3 u.s.p. obniżenie wynagrodzenia o 50 % na czas trwania zawieszenia. Tak określonego obniżenia, obwiniony nie może skutecznie zwalczać, bowiem mieści się ono w granicach zakreślonych tym przepisem i uwzględnia zarówno stopień szkodliwości zarzucanych czynów oraz zapewnienie sędziemu warunków materialnych utrzymania rodziny.

Z tych względów Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zaskarżoną uchwałę utrzymał w mocy.